

**II SA/GI 593/18 - Wyrok**

<b>Data orzeczenia</b>	2018-10-31
<b>Data wpływu</b>	2018-07-05
<b>Sąd</b>	Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach
<b>Sędziowie</b>	Artur Żurawik /przewodniczący sprawozdawca/ Grzegorz Dobrowolski Łucja Franciczek
<b>Symbol z opisem</b>	6032 Inne z zakresu prawa o ruchu drogowym 6391 Skargi na uchwały rady gminy w przedmiocie ... (art. 100 i 101a ustawy o samorządzie gminnym)
<b>Hasła tematyczne</b>	Drogi publiczne
<b>Skarżony organ</b>	Rada Miasta
<b>Treść wyniku</b>	Oddalono skargę
<b>Powołane przepisy</b>	Dz.U. 2018 nr 0 poz 994; 101; Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym - tekst jedn.

**Tezy**

Tradycyjny numer rejestracyjny pojazdu, składający się z liter i cyfr, nie jest daną osobową, gdyż określenie tożsamości osoby parkującej (właściciela, posiadacza) wymagałoby nadmiernych kosztów, czasu lub działań. Z tych samych pojazdów korzystają bowiem często różne osoby, w różnych miejscach, są one niejednokrotnie rejestrowane na więcej niż jeden podmiot. W takich sytuacjach nie da się powiązać pojazdu z określoną osobą w sposób łatwy i niewymagający nadzwyczajnych nakładów. Numer rejestracyjny identyfikuje pojazd, a nie osobę. Istnieje jednak możliwość oznaczenia pojazdu tzw. tablicami rejestracyjnymi indywidualnymi, na których litera i cyfra stanowią wyróżnik województwa, zaś kolejne litery w liczbie od 3 do 5 stanowią wyróżnik indywidualny pojazdu, w którym nie więcej niż dwie ostatnie litery można zastąpić liczbą. Nie ma żadnych przeszkód, by takie indywidualne oznaczenie w sposób dość łatwy (lub wręcz wprost) pozwalało zidentyfikować właściciela pojazdu, jeśli będzie to określenie dla niego bardzo charakterystyczne i zindywidualizowane, pozwalające się zorientować o jaką osobę chodzi. Są to jednak przypadki marginalne.

**Sentencja**

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach w składzie następującym: Przewodniczący Sędzia WSA Artur Żurawik (spr.), Sędziowie Sędzia WSA Grzegorz Dobrowolski, Sędzia NSA Łucja Franciczek, Protokolant specjalista Ewa Jędrasik, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 października 2018 r. sprawy ze skargi M. S. na uchwałę Rady Miasta K. z dnia [...] r. nr [...] w przedmiocie ustalenia strefy płatnego parkowania oddala skargę.

**Uzasadnienie**

Rada Miasta K. uchwałą z dnia [...] r., Nr [...], ustaliła strefę płatnego parkowania dla pojazdów samochodowych na drogach publicznych na obszarze miasta K. (Dz. Urz. Woj. Śl. z [...] r., poz. [...] ze zm). Jako podstawę prawną uchwały wskazano art. 18 ust. 2 pkt 15, art. 40 ust. 1 i art. 41 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 994, dalej u.s.g.) w związku z art. 13b ust. 3 i ust. 4, art. 13f ust. 2, ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 2227 z późn. zm. – dalej u.d.p.).

Skarżący zaskarżył powyższą uchwałę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach. Została ona poprzedzona wezwaniem do usunięcia naruszenia prawa z dnia [...] r. Skarżący zaskarżył przedmiotową uchwałę w części, tj. § 6 uchwały oraz § 4 ust. 2 Regulaminu poboru opłat w strefie płatnego parkowania miasta K. (SPP), stanowiącego załącznik Nr 2, w zakresie w jakim przewiduje, iż w celu uregulowania opłaty za parkowanie pojazdów samochodowych w strefie płatnego parkowania - w przypadku zakupu biletu w

parkomacie przy użyciu gotówki lub karty ŚKUP - należy obowiązkowo wpisać numer rejestracyjny pojazdu.

W skardze zarzucono naruszenie:

1) art. 5 ust. 1 pkt a, b i c, oraz art. 6 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119, s. 1, dalej RODO), polegające na nałożeniu w uchwale obowiązku podania danych osobowych w postaci numeru rejestracyjnego pojazdu, w sytuacji, gdy brak jest ustawowej podstawy przetwarzania tego rodzaju danych;

2) art. 51 ust. 1 i 2 Konstytucji RP polegające na naruszeniu prawa do prywatności poprzez zobowiązanie w uchwale, będącej aktem prawa miejscowego, do podania - w przypadku zakupu biletu w parkomacie - danych osobowych w postaci numeru rejestracyjnego parkującego pojazdu, podczas gdy zobowiązanie do ujawniania takich informacji może wynikać tylko z ustawy oraz powinno być zgodne z zasadą proporcjonalności, wynikającą z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz pozyskiwanie i gromadzenie tych informacji przez władzę publiczną powinno być niezbędne w demokratycznym państwie prawnym.

W uzasadnieniu zarzutów skarżący wskazał, że numer rejestracyjny pojazdu może prowadzić do identyfikacji osoby, zatem stanowi on dane osobowe. Dane osobowe powinny być przetwarzane tylko w przypadkach, gdy celu przetwarzania nie można w rozsądny sposób osiągnąć innymi sposobami. Zgodnie z zasadą minimalizacji danych, zakres przetwarzanych danych powinien być taki, jaki jest niezbędny do osiągnięcia określonego celu przetwarzania danych. Zdaniem skarżącego podanie numeru rejestracyjnego nie jest niezbędne do poboru opłat za parkowanie. Ponadto, w niniejszej sprawie brak jest ustawowej podstawy do przetwarzania danych osobowych w postaci numeru rejestracyjnego pojazdu.

W odpowiedzi na skargę organ wniósł o jej odrzucenie, ewentualnie o oddalenie, jeśli skarga nie zostałaby odrzucona. Zdaniem organu skarżący nie ma legitymacji do złożenia skargi, gdyż uchwała nie narusza jego interesu prawnego. Natomiast uzasadniając wniosek o oddalenie skargi organ zakwestionował pogląd, że numer rejestracyjny stanowi daną osobową. W przypadku niepodzielenia tego poglądu przez Sąd podniósł, że obowiązek podania numeru rejestracyjnego samochodu jest niezbędny do prawidłowego zakwalifikowania pobranej opłaty za postój konkretnego pojazdu. W przeciwieństwie do innych miast Polski, w strefie płatnego parkowania miasta K. nie istnieje obowiązek uiszczenia opłaty za postój niezwłocznie z chwilą zaparkowania, z góry za cały deklarowany czas postoju. Dlatego też za uzasadnione należy uznać zindywidualizowane i odnoszące się do obowiązującego systemu uiszczania opłat za postoje rozumienie przesłanki niezbędności do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi, która to przesłanka daje podstawę do przetwarzania takich danych w związku istniejącym z mocy prawa obowiązkiem uiszczenia opłaty za postój pojazdu samochodowego w strefie płatnego parkowania.

Wojewódzki Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z dyspozycją art. 3 § 1 ustawy z 30 sierpnia 2002 r.- Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (j.t. Dz.U. z 2018 r., poz. 1302), zwanej dalej p.p.s.a., sądy administracyjne sprawują kontrolę działalności administracji publicznej i stosują środki określone w ustawie. W świetle art. 3 § 2 pkt 5 p.p.s.a. sądowa kontrola działalności publicznej obejmuje m. in. akty prawa miejscowego organów jednostek samorządu terytorialnego i

terenowych organów administracji rządowej. Kontrola sądownoadministracyjna sprawowana jest w oparciu o kryterium legalności, tzn. zgodności kwestionowanego skargą aktu z przepisami prawa powszechnie obowiązującego. Zgodnie z przepisem art. 134 § 1 p.p.s.a. kontrola sądowa dokonywana jest w granicach sprawy administracyjnej, zaś sąd administracyjny nie jest związany zarzutami i wnioskami skargi oraz powołaną podstawą prawną.

Sprawowana kontrola zainicjowana została w trybie i na zasadach określonych w art. 101 ust. 1 u.s.g., który stanowił, że każdy, czyj interes prawny lub uprawnienie zostały naruszone uchwałą lub zarządzeniem podjętymi przez organ gminy w sprawie z zakresu administracji publicznej, może - po bezskutecznym wezwaniu do usunięcia naruszenia - zaskarżyć uchwałę do sądu administracyjnego.

Jednocześnie wg art. 17 ustawy z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r., poz. 935) do postępowań przed sądami administracyjnymi, wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 9, w brzmieniu dotychczasowym (ust. 1). Przepisy art. 52 i art. 53 ustawy zmienianej w art. 9, w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą, oraz przepisy ustaw zmienianych w art. 2, art. 6, art. 7 i art. 11, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, stosuje się do aktów i czynności organów administracji publicznej dokonanych po dniu wejścia w życie niniejszej ustawy (ust. 2). W związku z tym należało stosować ar. 101 ust. 1 u.s.g. w brzmieniu sprzed zmian.

Skarga uregulowana w art. 101 ust. 1 u.s.g. jest przysługującym podmiotom prawnym środkiem ochrony realnego, własnego interesu prawnego i realnych, własnych uprawnień przed rzeczywistym nielegalnym wkroczeniem w te interesy. W przepisie art. 101 ust. 1 u.s.g. legitymacja skargowa została oparta na naruszeniu indywidualnego interesu prawnego lub uprawnienia, co oznacza, że legitymacja do wniesienia takiej skargi do sądu administracyjnego przysługuje nie temu, kto ma w tym interes prawny, ale temu, czyj interes prawny został naruszony zaskarżonym aktem. Naruszenie interesu prawnego podmiotu składającego taką skargę musi mieć przy tym charakter bezpośredni, zindywidualizowany, obiektywny i realny. Uchwałą, czy też konkretne jej postanowienia, muszą więc naruszać rzeczywiście istniejący w dacie podejmowania uchwały interes prawny skarżącego. Takie rozumienie legitymacji skarżącego znajduje także odzwierciedlenie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 4 listopada 2003 r., sygn. akt SK 30/02 (OTK-A 2003 Nr 8, poz. 4) stwierdził, że skarga na podstawie art. 101 u.s.g. nie ma charakteru *actio popularis* (skargi powszechnej, obywatelskiej), zatem do jej wniesienia nie legitymuje sama ewentualna sprzeczność zaskarżonej uchwały z prawem. Podstawą zaskarżenia jest bowiem równocześnie naruszenie konkretnie rozumianych interesów lub uprawnień konkretnego obywatela lub ich grupy, ewentualnie innego podmiotu, który jest mieszkańcem danej gminy lub jest z tą gminą w inny sposób prawnie związany. Posiadanie interesu prawnego w zakwestionowaniu uchwały rady gminy oznacza istnienie związku pomiędzy sferą indywidualnych praw i obowiązków skarżącego, wynikających z norm prawa materialnego, a zaskarżoną uchwałą. Istotnym warunkiem umożliwiającym zaskarżenie uchwały samorządowej jest nie tylko jej obiektywna niezgodność z prawem materialnym, kształtującym sytuację prawną podmiotu skarżącego, ale także konieczność wykazania, że uchwałą w sposób rzeczywisty i bezpośredni narusza interes prawny skarżącego, przez co należy rozumieć ograniczenie, zniesienie lub uniemożliwienie realizacji tego interesu (np. wyrok NSA z 20 stycznia 2010 r., I OSK 1016/09).

Skarżący swój interes prawny wywodzi, co doprecyzował jego pełnomocnik na rozprawie, z faktu zamieszkiwania i pracy na terenie K., a przez to z obowiązku każdorazowego podawania – celem zaparkowania pojazdu – numeru rejestracyjnego. Posiada zatem realny interes prawny w zaskarżeniu ww. aktu.

Trafnie NSA w wyroku z dnia 7 października 2011 r., sygn. akt: I OSK 1276/11, stwierdził, że ustawodawca, wprowadzając w ustawie o drogach publicznych możliwość tworzenia stref płatnego parkowania, kierował się nie tylko potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, ale także koniecznością zapewnienia ochrony wolności i praw innych osób. Towarzyszący rozwojowi aglomeracji miejskich wzrost liczby posiadanych przez obywateli aut sprawił, że w centrach miast zaczęło brakować przestrzeni do ich parkowania (zwykle w takich też miejscach powstają strefy płatnego parkowania). Centra miast, charakteryzujące się ścisłą zabudową, niejednokrotnie nie pozwalają na sytuowanie nowych obiektów budowlanych, takich jak parkingi miejskie, a istniejące miejsca parkingowe to najczęściej wydzielona w tym celu przestrzeń w pasie drogowym. Problem tworzenia stref płatnego parkowania w swej istocie dotyczy nie tylko potrzeby zaprowadzenia ładu przestrzennego, a więc bezpieczeństwa i porządku publicznego, ale wiąże się również z koniecznością zapewnienia ochrony wolności i praw tych obywateli, których domy, czy mieszkania znajdują się właśnie w centrach miast, gdzie dojazd bądź dojście do miejsca zamieszkania są utrudnione z uwagi na liczbę znajdujących się tam pojazdów. Tworzenie stref płatnego parkowania, na podstawie i w granicach upoważnienia zawartego w ustawy o drogach publicznych, jest zatem ograniczeniem podyktowanym ochroną konstytucyjnych wartości, pozostającym w zgodzie z zasadą proporcjonalności.

Zaskarżona uchwała została podjęta [...] r., zatem w czasie obowiązywania ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (j.t. Dz. U. z 2016 r., poz. 922 ze zm. – dalej u.o.d.o.). Sąd z kolei winien badać zgodność takiego aktu z przepisami obowiązującymi w dacie jego wydania. W wyroku WSA w Białymstoku z 10 lipca 2018 r., sygn. II SA/Bk 246/18, w tym kontekście wskazano: "Stwierdzenie nieważności aktu prawa miejscowego ma charakter deklaratoryjny, działający z mocą wsteczną (ex tunc), a więc od daty wydania aktu obarczonego wadą nieważności. Dla oceny wadliwości aktu nie są więc istotne przepisy prawa materialnego (będące podstawą wydania uchwały) z daty stwierdzenia jego nieważności, lecz przepisy obowiązujące w dacie jego wydania."

Powoływanie się przez Skarżącego na przepisy, które w czasie wydawania uchwały nie obowiązywały, nie może być zatem uwzględnione. Dotyczy to w szczególności przepisów rozporządzenia unijnego Nr 2016/679. Zgodnie z jego art. 99 "(...) rozporządzenie ma zastosowanie od dnia 25 maja 2018 r."

W świetle art. 1 ust. 1 i 2 u.o.d.o. każdy ma prawo do ochrony dotyczących go danych osobowych. Przetwarzanie ich może mieć miejsce ze względu na dobro publiczne, dobro osoby, której dane dotyczą, lub dobro osób trzecich w zakresie i trybie określonym ustawą. Według art. 6 ust. 1 u.o.d.o. "W rozumieniu ustawy za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej." Z kolei ust. 2 tego samego przepisu wskazuje, że "Osobą możliwą do zidentyfikowania jest osoba, której tożsamość można określić bezpośrednio lub pośrednio, w szczególności przez powołanie się na numer identyfikacyjny albo jeden lub kilka specyficznych czynników określających jej cechy fizyczne, fizjologiczne, umysłowe, ekonomiczne, kulturowe lub społeczne." W świetle ust. 3 przywołanego przepisu "Informacji nie uważa się za umożliwiającą określenie tożsamości osoby, jeżeli wymagałoby to nadmiernych kosztów, czasu lub działań."

Orzecznictwo nie było dotąd jednolite w kwestii tego, czy numer rejestracyjny pojazdu winien być kwalifikowany jako dana osobowa. W wyroku WSA w Warszawie z 13 kwietnia 2017 r., sygn. VII SA/Wa 1069/16, wskazano, że "(...) numer rejestracyjny pojazdu może prowadzić do identyfikacji osoby, a zatem stanowi on dane osobowe (...)". Przywołano w nim inny wyrok tego samego Sądu z dnia 9 kwietnia 2013 r., sygn. akt II SA/Wa 211/13.

Z kolei w wyroku WSA w Krakowie z 14 grudnia 2016 r., sygn. II SA/Kr 1339/16, wskazano, że "(...) stanowisko organu przyjmujące, że numer rejestracyjny pojazdu ma status danych osobowych (...) należy uznać za całkowicie błędne. (...) na taką kwalifikację nie zasługują informacje, których nie da się powiązać z określoną osobą w sposób łatwy i niewymagający nadzwyczajnych nakładów. Nie może bowiem ująć uwadze, że numer rejestracyjny pojazdu służy przede wszystkim identyfikacji pojazdu i do niego jest przypisany, nie jest natomiast możliwe, w sposób prosty i łatwy, powiązać numer rejestracyjny pojazdu z konkretną osobą – właściciela (lub posiadacza) pojazdu."

Stanowisko niejako pośrednie zawarto w wyroku WSA w Krakowie z 20 marca 2014 r., sygn. II SA/Kr 127/14, gdzie stwierdzono, że "(...) z reguły nie mają statusu danych osobowych informacje odnoszone np. do numerów rejestracyjnych samochodów." Sąd użył tu sformułowania "z reguły", co oznacza, że dopuszcza sytuacje, kiedy takie numery będą miały charakter danych osobowych.

Tutejszy Sąd stoi na stanowisku, że tradycyjny numer rejestracyjny, składający się z liter i cyfr, nie jest daną osobową, gdyż określenie tożsamości osoby parkującej (właściciela, posiadacza) wymagałoby nadmiernych kosztów, czasu lub działań. Z tych samych pojazdów korzystają bowiem często różne osoby, w różnych miejscach, są one niejednokrotnie rejestrowane na więcej niż jeden podmiot. Zatem w takich sytuacjach nie da się powiązać pojazdu z określoną osobą w sposób łatwy i niewymagający nadzwyczajnych nakładów. Numer rejestracyjny identyfikuje pojazd, a nie osobę.

Istnieje jednak możliwość oznaczenia pojazdu tzw. tablicami rejestracyjnymi indywidualnymi, na których litera i cyfra stanowią wyróżnik województwa, zaś kolejne litery w liczbie od 3 do 5 stanowią wyróżnik indywidualny pojazdu, w którym nie więcej niż dwie ostatnie litery można zastąpić liczbą (obecnie §31 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Budownictwa z dnia 11 grudnia 2017 r. w sprawie rejestracji i oznaczania pojazdów oraz wymagań dla tablic rejestracyjnych; j.t. Dz. U. z 2017 r., poz. 2355 ze zm.; w czasie wydawania zaskarżonej uchwały obowiązywało z kolei rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 22 lipca 2002 r., w sprawie rejestracji i oznaczania pojazdów; j.t. Dz. U. z 2016 r., poz. 1038, zob. §18 ust. 4, §21 ust. 2 pkt 3). Wyróżnik indywidualny określa zainteresowany właściciel pojazdu. Przepisy zastrzegają jedynie, że wyróżnik indywidualny powinien stanowić wyraz, skrót lub określenie w języku polskim, niezawierający treści obraźliwych lub niezgodnych z zasadami współżycia społecznego (w czasie wydawania zaskarżonej uchwały: §24 ust. 2 i 3 ww. rozporządzenia z 2002 r.). Nie ma żadnych przeszkód, by takie indywidualne oznaczenie w sposób dość łatwy (lub wręcz wprost) pozwalało zidentyfikować właściciela pojazdu, jeśli będzie to określenie dla niego bardzo charakterystyczne i zindywidualizowane, pozwalające się zorientować o jaką osobę chodzi. Są to jednak przypadki marginalne, a co więcej, Skarżący nie wykazał, by taki przypadek dotyczył jego. Nie ma zatem podstaw, by w tym zakresie uznawać argumenty skargi.

Pozostaje jednak do rozpatrzenia kwestia, czy pomimo braku naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych nie została naruszona zasada proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) i czy wymóg podawania pełnego numeru rejestracyjnego jest usprawiedliwiony okolicznościami (niezbędny dla osiągnięcia konkretnego celu).

Podstawą wydania zaskarżonej uchwały był pośrednio m. in. art. 13 ust. 1 pkt 1 u.d.p. Według art. 13b ust. 4 u.d.p. rada gminy (rada miasta), ustalając strefę płatnego parkowania m. in. określa sposób pobierania opłaty, o której mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1.

Z kolei art. 13f ust. 1 – 3 u.d.p. stanowił, że za nieuiszczenie opłat, o których mowa w art. 13 ust. 1 pkt 1, pobiera się opłatę dodatkową. Rada gminy (rada miasta) określa wysokość opłaty

dotatkowej, o której mowa w ust. 1, oraz sposób jej pobierania. Wysokość opłaty dodatkowej nie może przekroczyć 50 zł. Opłatę dodatkową, o której mowa w ust. 1, pobiera zarząd drogi, a w przypadku jego braku zarządca drogi.

Formalnie rzecz ujmując realizacja wskazanego wyżej uprawnienia do pobierania opłat jest możliwa bez przetwarzania przez zarządzającego strefą płatnego parkowania informacji o numerach rejestracyjnych pojazdów. Są bowiem takie parkomaty, które nie wymagają wprowadzania numerów rejestracyjnych pojazdów. Argumentem przemawiającym za obowiązkiem podawania numerów rejestracyjnych są jednak potencjalne nadużycia w posługiwaniu się biletami pozbawionymi tych numerów. W przeszłości notowane były bowiem przypadki przekazywania biletów innym osobom, które nie uiszczyły opłaty za postój i w celu uniknięcia konsekwencji opłaty dodatkowej.

Należy zwrócić uwagę, że zaskarżona uchwała zawiera szczegółowe unormowania, korzystne dla użytkowników pojazdów, jednak wymagające podawania numerów rejestracyjnych. § 6 ust. 1 zaskarżonego Regulaminu (załącznik 2 do uchwały) wskazuje, że "Korzystający z pojazdu realizującego postój w SSP zobowiązany jest do uiszczenia opłaty niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu 14 dni od daty postoju pojazdu." Z kolei według ust. 4 tego samego zapisu "Wpłaty zrealizowane po upływie terminu określonego w ust. 1 podlegają zaliczeniu na poczet opłaty dodatkowej opisanej w § 7 ust. 1 Regulaminu." Jest to więc rozwiązanie korzystne dla kierowców, którzy np. nie mając możliwości zapłaty w chwili parkowania mogą to uczynić w terminie do 14 dni. To samo dotyczy sytuacji, kiedy kierowca opłacił postój na określony czas, a własne sprawy uniemożliwiły mu powrót do pojazdu przed jego upływem. Taka osoba może uiszczyć opłatę za kolejny okres później i nie zostanie obciążona opłatą dodatkową (zob. też §1 ust. 2 ww. Regulaminu).

Aby ten korzystny system mógł prawidłowo funkcjonować, konieczne jest powiązanie danego pojazdu (poprzez pełny numer rejestracyjny, by nie było żadnych wątpliwości co do identyfikacji pojazdu) z czasem i miejscem parkowania.

Przyjęte w uchwale rozwiązania są więc prawidłowe i nie naruszają zasad konstytucyjnych oraz szczegółowych przepisów ustawowych i podustawowych, w tym podanych w skardze.

Skarżący domaga się w istocie ochrony jego własnego interesu indywidualnego kosztem interesu publicznego. Jakkolwiek oba podlegają wyważaniu, to jednak nie ma żadnych powodów, by w niniejszym przypadku dawać prymat indywidualnemu interesowi skarżącego kosztem interesu publicznego, pozbawiając kierowców dogodnych dla nich rozwiązań.

Z powyższych powodów skarga nie mogła być uwzględniona i podlegała oddaleniu na podstawie art. 151 p.p.s.a.

Powołane wyżej orzecznictwo sądowo-administracyjne dostępne jest w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych, pod adresem internetowym <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>.